

Czy właściciel pojazdu sprowadzonego z zagranicy ma obowiązek złożenia wniosku o jego zarejestrowanie przed zbyciem tego pojazdu, jeśli zbycie następuje przed upływem terminu na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu?

Odpowiedź: Tak, ma taki obowiązek. Uchybienie temu obowiązkowi nie uniemożliwia jednak zbycia pojazdu.

Uzasadnienie: Postawione pytanie jest konsekwencją zmian w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1047 z późn. zm.) w zakresie rejestracji pojazdów wprowadzonych przez ustawę z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczania niektórych skutków kradzieży tożsamości (Dz.U. poz. 1394). Ustawa ta w miejsce dotychczasowego obowiązku zgłaszania nabycia pojazdu wprowadziła generalny obowiązek złożenia wniosku o rejestrację nabytych pojazdów. Wynika on z brzmienia art. 73aa ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, który wskazuje, że każdy właściciel pojazdu ma obowiązek złożenia wniosku o jego rejestrację w terminie 30 dni od chwili uznanej przez prawo za moment uzyskania pełnego władania nad pojazdem w granicach kraju. Chwilą tą jest odpowiednio:

- nabycie pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 73aa ust. 1 pkt 1);
- dopuszczenia do obrotu przez organ Krajowej Administracji Skarbowej pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej (art. 73aa ust. 1 pkt 2);
- sprowadzenia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 73aa ust. 1 pkt 3).

Zasadniczo celem prawodawcy było uzyskanie sytuacji, w której pojazdy zostaną zarejestrowane przez ich właścicieli. Posłużenie się w przepisie momentem złożenia wniosku o rejestrację pojazdu, a nie chwilą jego zarejestrowania, wynikało z faktu, że długość trwania procedury rejestracyjnej jest w dużej mierze niezależna od właściciela pojazdu, a tym samym właściciel nie powinien ponosić odpowiedzialności za to, ile będzie trwała.

Wydaje się, że wątpliwości sformułowane w pytaniu mają swoje źródło w wadliwej wykładni przepisu art. 73aa ust. 1 – kładącej akcent nie na termin, ale na sam zawarty obowiązek. Treść normatywna obejmuje bowiem dwa wątki, które wyrażone (dla przykładu w odniesieniu do pkt 1) w języku norm prawnych brzmią:

1. Każdy kto nabył pojazd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązany złożyć wniosek o jego rejestrację.
2. Jeżeli obowiązek nie zostanie zrealizowany w terminie 30 dni od nabycia osoba, która uchybiła obowiązkowi podlega karze administracyjnej.

Przy takim sformułowaniu staje się jasne, że istotą art. 73aa ust. 1 Prawa o ruchu drogowym jest obowiązek złożenia wniosku o rejestrację. Termin 30-dniowy jest terminem *ad quem*, po upływie którego zobowiązanego może dotknąć sankcja za uchybienie obowiązkowi.

Kolejne przepisy wprowadzają wyjątki od tej zasady. Z punktu widzenia postawionego pytania kluczowe znaczenie przy udzieleniu odpowiedzi ma art. 73aa ust. 7 Prawa o ruchu drogowym. Przepis ten głosi, że „Przepisu ust. 1 pkt 1 nie stosuje się w przypadku, gdy właściciel pojazdu nabytego na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej dokona zbycia tego pojazdu przed upływem terminów, o których mowa w ust. 1 albo 3.”. Nadmienić należy, że przywołany art. 73aa ust. 3 wydłuża termin na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu do 90 dniu, gdy właścicielem pojazdu jest przedsiębiorca prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami.

Wykładnia art. 73aa ust. 7 prowadzi do następujących wniosków:

- przywołany przepis odnosi się do przypadku zbycia pojazdu przed upływem terminu na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu. Jest to istotne *novum* w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego, w którym obowiązek rejestracji dotyczył literalnie jedynie pojazdów, które nie są nowe a zostały sprowadzone z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej (por. dawne brzmienie art. 71 ust. 7 Prawa o ruchu drogowym). Obowiązek ten musiał być dokonany przez właściciela w terminie 30 dni od dnia sprowadzenia, przy czym dochowanie terminu było uwarunkowane uzyskaniem decyzji o rejestracji pojazdu, a nie samym złożeniem wniosku o rejestrację. Przepis nie odnosił się do przypadku, w którym właściciel dokonuje zbycia pojazdu przed upływem przewidzianego prawem terminu, co prowadziło do formułowania tezy, że odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązku rejestracji spoczywa na osobie będącej właścicielem pojazdu w 30 dniu od dnia jego sprowadzenia – nawet jeśli osoba ta nie była osobą sprowadzającą pojazd, tylko nabyła go w ramach trzydziestodniowego terminu na dopełnienie obowiązku. Użyte sformułowanie „gdy właściciel dokona zbycia” w powiązaniu ze zwolnieniem właśnie jego z obowiązku złożenia wniosku o rejestrację pojazdu oznacza, że w art. 73aa ust. 1 pod pojęciem właściciela pojazdu rozumie się ten podmiot, który w konsekwencji uzyskania pełnego władania nad pojazdem w granicach kraju stał się podmiotem zobowiązanym do złożenia wniosku o rejestrację pojazdu. Dokonane przez niego zbycie nie zwalnia samo z siebie z ciężącego na nim obowiązku – chyba że wynika to z odrębnych przepisów;
- takim właśnie przepisem jest przywoływany już art. 73aa ust. 7. Zawartym tam wyjątek jest ograniczony jednak wyłącznie do 1 pkt 1 – z pominięciem pkt 2 i 3. Nie można jego uznać za przeoczenie ze strony prawodawcy skoro np. w art. 73aa ust. 4 wyłączył obowiązek złożenia wniosku o rejestrację pojazdu, dla którego podmiot uprawniony posiada ważną decyzję o profesjonalnej rejestracji pojazdów. Z brzmienia art. 73aa ust. 7 wynika zatem, że o ile właściciel, który nabył pojazd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i zbył go przed upływem terminu na złożenie wniosku o jego rejestrację jest zwolniony z obowiązku złożenia takiego wniosku, to *a contrario* zwolnienie to nie obejmuje właścicieli, którzy sprowadzili pojazd spoza granic kraju. Oczywiście ten brak zwolnienia należy właściwie rozumieć. Żaden przepis prawa polskiego nie zabrania zbycia pojazdu przed złożeniem wniosku o jego rejestrację, co oznacza że właściciel może zbyć pojazd. Taka czynność prawna uniemożliwia mu oczywiście złożenie wniosku o rejestrację pojazdu, gdyż wniosek taki może złożyć wyłącznie aktualny właściciel. Choć obowiązek staje się niemożliwy do zrealizowania to jednak dalej on istnieje.

Tytułem analogii można przywołać tutaj przykład pochodzący z zupełnie innej gałęzi prawa, ale dotyczący zbliżonej sytuacji. Art. 475 §1 Kodeksu Cywilnego opisuje konsekwencje tzw. następcej niemożności świadczenia. Zgodnie z tym przepisem jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. Warunkiem wygaśnięcia zobowiązania jest jednak brak odpowiedzialności dłużnika za niemożliwość świadczenia. W przeciwnym wypadku świadczenie jest oczywiście dalej niemożliwe, jednakże zobowiązanie istnieje, a dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (odpowiedzialność *ex contractu* – art. 471 KC).

W przypadku omawianych przepisów przed zbyciem pojazdu nie było żadnych przeszkód do złożenia przez właściciela wniosku o rejestrację pojazdu. Terminy przewidziane w ustawie Prawo o ruchu drogowym zostały wprowadzone w interesie właścicieli – zwłaszcza wydłużony 90-dniowy termin przysługujący przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami lub produkcji pojazdów. Prawodawca wydłużył czas dla przedsiębiorców m.in. po to, aby stworzyć im możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu przed jego rejestracją. Terminy też nie oznaczają obowiązku składania wniosku o rejestrację po upływie określonego czasu – wniosek taki może być złożony choćby i tego samego dnia, w którym właściciel uzyskał pełne władanie nad pojazdem. Jeśli właściciel pojazdu zwleka z dokonaniem ciężącego na nim obowiązku, a następnie bez dopełnienia tego obowiązku zbywa pojazd to oznacza, że uchybia temu obowiązkowi. Nie ma znaczenia, że gdyby nie zbył pojazd to miałby jeszcze czas na jego wypełnienie; liczy się fakt, że nie dopełnił obowiązku przed zdarzeniem, które czyniło to niemożliwym.

Choć wydaje się to oczywiste, to warto jest podkreślić, że zbycie pojazdu przed złożeniem wniosku o jego zarejestrowanie w sposób definitywny zamyka możliwość wypełnienia wynikającego z przepisów prawa obowiązku. W szczególności nie będzie wypełnieniem takiego obowiązku złożenie wniosku o rejestrację już po zbyciu pojazdu jako że czynność taka jest nieskuteczna. Wniosek o rejestrację pojazdu złożony przez osobę, która zbyła pojazd a tym samym nie jest już jego właścicielem jest złożony przez osobę niebędącą stroną, a tym samym nie wszczyna postępowania. Zgodnie z art. 61a §1 Kodeksu postępowania administracyjnego organ rejestracyjny wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania.

Chwili uwagi wymaga zróżnicowanie sytuacji prawnej właścicieli pojazdów nabytych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i sprowadzonych spoza granic Polski pod kątem ewentualnego zarzutu dyskryminacji. O dyskryminacji możemy mówić jednak jedynie wtedy, gdy inaczej zostały potraktowane podmioty znajdujące się w identycznej sytuacji prawnej. Tymczasem sytuacja ta jest w analizowanym przypadku różna. Pojazd nabyty w kraju będzie co do zasady pojazdem zarejestrowanym w kraju. Pojazd nabyty spoza granic kraju co do zasady nie będzie miał rejestracji krajowej – ze wszystkimi tego konsekwencjami dotyczącymi nie tylko prawa administracyjnego, ale i prawa podatkowego (tytułem przykładu – obowiązek podatkowy w zakresie podatku od środków transportowych środków transportowych nie zarejestrowanych kraju powstaje dopiero od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym środek transportowy został zarejestrowany), czy bezpieczeństwa ruchu drogowego (pojazd rejestrowany w Polsce musi mieć aktualne badania techniczne). W interesie publicznym jest zatem jak najszybsze wprowadzenie pojazdu sprowadzonego z zagranicy pod reżim polskiego systemu prawnego. Z tego właśnie względu w poprzednim stanie prawnym to właśnie te pojazdy były objęte obowiązkiem rejestracji, a obecny stan prawny nie zwalnia podmiotu sprowadzającego pojazd spoza granic Polski z obowiązku złożenia wniosku o rejestrację pojazdu, gdy chce ten pojazd szybko zbyć. Rozwiązanie przyjęte przez prawodawcę jest zatem zrozumiałe z punktu widzenia celów.

Z tego względu udzielono odpowiedzi jak na wstępie.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że odrębną kwestią jest możliwość skutecznego wymierzenia kary w przypadku zbycia pojazdu przed upływem terminu na złożenie wniosku o jego rejestrację. Choć w świetle przedstawionej wykładni przepisów są przesłanki do wymierzenia kary, to biorąc pod uwagę dotychczasowe linie orzecznicze organów II instancji i sądów administracyjnych nakładanie kar może się okazać nieskuteczne. Niezbędna jest zatem pilna interwencja ustawodawcy, która jednoznacznie przetnie podnoszone wątpliwości.